

II List do Koryntian

Rozdział 2

1. Osądziłem zaś mnie samemu to nie znowu przyjść w smutku do was 2. Jeśli bowiem ja smucę was i kto jest (tym) rozweselającym mnie jeśli nie (ten) który jest zasmucany przeze mnie 3. A napisałem wam to samo aby nie przyszedłszy smutek miałbym od których trzeba było mi radować się będąc przekonany do wszystkich was że moja radość wszystkich was jest 4. Z bowiem wielkiego ucisku i ściśnięcia serca napisałem wam przez wielkie łzy nie aby zostalibyście zasmuceni ale miłość aby poznalibyście którą mam obficie ku wam 5. Jeśli zaś ktoś zasmuca nie mnie zasmuca ale po części aby nie obciążałbym wszystkich was 6. Wystarczające dla takiego kara ta przez większość 7. tak, że przeciwnie raczej wam okazać łaskę i zachęcić aby czasem nie obfitszym smutkiem zostały pochłonięty taki 8. Dlatego proszę was postanowić ku niemu miłość 9. Na to bowiem i napisałem aby poznałbym wypróbowanie wasze jeśli ku wszystkiemu posłuszni jesteście 10. Któremu zaś coś okazujecie łaskę i ja i bowiem ja jeśli coś darowałem co darowałem przez was w obliczu Pomazańca 11. aby nie zostalibyśmy wykorzystani przez szatana nie bowiem jego myśli nie rozumiemy 12. Przyszedłszy zaś do Troady względem dobrej nowiny Pomazańca i drzwi mi które są otworzone w Panu 13. nie mam ulgi (w) duchu moim nie znaleźć ja Tytusa brata mojego ale rozstawszy się (z) nimi wyszedłem do Macedonii 14. zaś Bogu wdzięczność zawsze dającemu zwycięstwo nas w Pomazańcu i woń poznania Go objawiającemu przez nas w każdym miejscu 15. że Pomazańca aromat jesteśmy (dla) Boga wśród którzy są zbawiani i wśród (tych) którzy giną 16. tych wprowadzić woń śmierci ku śmierci (dla) tych zaś woń życia ku życiu i do tych kto odpowiedni 17. Nie bowiem jesteśmy jak wielu kupczących Słowem Boga ale jak ze szczerości ale jak z Boga w obecności Boga w Pomazańcu mówimy